

Serdecznie dziękujemy Andrzejowi Szczerskiemu oraz red. „Artluk” za udzielenie zgody na publikację.

Andrzej Szczerski

Buty i utopia nowoczesności - Polska Spółka Obuwia „Bata” w Chełmku

W okresie międzywojennym działalność wielkich zakładów przemysłowych wraz z realizowanymi przez nie programami socjalnymi, mogła wydać się próbą implementacji modernistycznych utopii społecznych. Wyjątkowym przykładem takiego przedsiębiorstwa, była firma obuwnicza Tomasza Baty, która potrafiła wykorzystać osiągnięcia współczesnej architektury i sztuk wizualnych do propagowania zarówno swoich produktów jak i modelu zarządzania zakładem pracy oraz jego pracownikami, nazywanego często „batyzmem”.

Działalność firmy „Bata” w okresie międzywojennym bywa z reguły omawiana na przykładzie rozwoju jej głównej siedziby w Zlinie na Morawach. Można ją jednak także ocenić na podstawie historii zagranicznych filii koncernu, powstających w związku z jego globalną ekspansją od początku lat 30-tych. Do 1938 roku takie właśnie zakłady Baty, wraz z robotniczymi osiedlami i usługową infrastrukturą zbudowano głównie w Europie (m.in. w Niemczech, Anglii czy Szwajcarii), ale również w Azji (Batanagar w Indiach) i Stanach Zjednoczonych (Belcamp). Jeden z nich znalazł się w miejscowości Chełmek w południowej Polsce.

Zakłady w Chełmku ufundowała Polska Spółka Obuwia „Bata” S.A. z siedzibą w Krakowie, założona w grudniu 1929 roku, która w ciągu pierwszego roku działalności nabyła odpowiednie tereny od Adama Zygmunta Sapiehy i rozpoczęła przygotowania do produkcji. Chełmek został wybrany przede wszystkim z uwagi na dogodne warunki komunikacyjne (linia kolejowa, spławna rzeka, bliskość dużych aglomeracji miejskich) oraz możliwość szybkiego znalezienia taniej siły roboczej. Jeszcze przed uruchomieniem właściwej działalności zakładu wykształcono jego pierwszych pracowników w Zlinie, i na początku 1932 roku grono wykwalifikowanych szewców oraz mechaników, rozpoczęło w Chełmku produkcję różnych gatunków obuwia gumowego, tekstylno-gumowego i skórzanego. W okresie największego rozkwitu pod koniec lat 30-tych firmy zatrudniała ponad 2 tysiące osób. W 1937 roku roczna produkcja wszystkich par butów wyniosła ponad dwa miliony sto tysięcy par butów, sprzedawanych głównie we własnej sieci sklepów w ponad stu sześćdziesięciu miejscowościach w Polsce. W tym czasie Bata rozpoczął przygotowania do otwarcia kolejnych fabryk w Centralnym Okręgu Przemysłowym w okolicach Radomia i Puław, przerwane przez wybuch II wojny światowej.

W Chełmku doskonale uwidoczniły się najważniejsze elementy systemu Baty, który łączył w sobie zarówno troskę o robotników jak i precyzyjny dozór nad ich życiem zawodowym, a w dużej mierze również i prywatnym. System organizacji pracy zakładał podział na szereg autonomicznych oddziałów i warsztatów, które odpowiadały za indywidualny bilans zysków i strat, a jednocześnie konkurowały między sobą o najlepsze wyniki produkcyjne. Na bieżąco prowadzono też drobiazgową kontrolę, obliczając wyniki finansowe poszczególnych oddziałów raz w tygodniu. Równolegle funkcjonował plan produkcyjny, opracowywany z dokładnością do pojedynczego dnia pracy w fabryce. Praca przy nowoczesnych maszynach, w tempie wyższym niż w fabrykach obuwia w Stanach Zjednoczonych, trwała przez pięć dni w tygodniu, od godziny 7 do 17 z przerwą na obiad w firmowej stołówce. Wynagrodzenie było zdecydowanie wyższe niż innych gałęziach przemysłu i pozwalało robotnikom na radykalną poprawę ich materialnego statusu i co za tym idzie, społeczny awans, dodatkowo gwarantowany przez firmowy system emerytalny.

Każdy pracownik Baty musiał rozpocząć swoją pracę od najniższego stanowiska przy taśmie produkcyjnej. Indywidualna kontrola nad zatrudnionymi pozwalała stopniowo wybrać najbardziej uzdolnionych, których awansowano doceniając nie tylko pracowitość, ale także cechy charakteru jak odpowiedzialność czy uczciwość oceniane m.in. przy pomocy specjalnych testów psychotechnicznych. Wybrani ochotnicy wyjeżdżali pobierać nauki w międzynarodowej Szkole Pracy

w Zlinie, by po trzyletniej edukacji wrócić do Chełmka i objąć kluczowe stanowiska w firmie. Do 1938 w Polsce pracowało 180 absolwentów zlińskiej szkoły, wynoszących z niej nie tylko znajomość technik obuwniczych, ale także m.in. dwóch języków obcych (niemieckiego i angielskiego) i dobrych manier.

Bata nie chciał bowiem kształcić swoich pracowników tylko pod kątem umiejętności zawodowych. W Chełmku, podobnie jak w każdym oddziale firmy, zatrudnieni mieli stać się członkami zintegrowanej wspólnoty, w której obowiązywały określone wartości i zasady etyczne. Przypominały o nich hasła zawieszane w zakładach, wzywające m.in. do oszczędności, czystości czy pilności w pracy, ale także podkreślanie związku między robotnikami, (których należało nazywać „współpracownikami”), a zarządem – nawet dyrektor zakładu musiał, co pewien czas, wykonać parę butów. Budowie tożsamości firmy służyły też wydawane przez nią wysokonakładowe pisma, rozprowadzane m.in. przez sieć własnych sklepów. Tygodnik „Echo Chełmka” publikował bieżące wiadomości ze świata, ale przede wszystkim teksty o samej firmie, jej twórcach czy bieżących osiągnięciach zakładu. Ważną rolę odgrywały regularne informacje o wyróżniających się pracownikach, czy to ze względu na osiągnięcia produkcyjne czy też stawanie na ślubnym kobiercu, zwłaszcza jeżeli Młoda Para poznała się podczas pracy „u Baty”. Pismo „Sprzedawca” adresowano natomiast do pracowników sklepów firmowych, a zamieszczane artykuły pouczały o tym jak organizować pracę sklepu i troszczyć się o klientów. Zgodnie z modernistycznymi standardami Bata dbał też o zdrowie i kondycję fizyczną swoich pracowników, zapewniając odpowiednią infrastrukturę do uprawiania sportów, m.in. boiska, basen kąpielowy czy skocznię narciarską. Najważniejszą inwestycją była jednak budowa kortów tenisowych, w bezpośrednim sąsiedztwie robotniczego osiedla, a gra w tenisa stała się popularną rozrywką wśród mieszkańców Chełmka. W 1936 roku otwarto Stację Opieki nad Matką i Dzieckiem, która zajmowała się opieką lekarską i dożywianiem dzieci z ubogich rodzin, od 1938 funkcjonowało przedszkole. Bata współfinansował również budowę kościoła katolickiego w Chełmku, konsekrowanego pod koniec 1936 roku.

Zarówno twórca firmy Tomasz, jak i jego następca Jan Bata konstruując robotniczą wspólnotę wokół własnych zakładów, zdecydowanie sprzeciwiali się działalności związków zawodowych, zwłaszcza inspirowanych przez partie komunistyczne. W Zlinie w 1930 roku firma wykupiła i zburzyła kamienicę, w której mieściła się siedziba lokalnego oddziału partii komunistycznej, pozostawiając na jej miejscu pasaż nazwany „Burzymy zło przeszłości”. W historii Chełmka tym bardziej zapisał się więc strajk załogi w czerwcu 1936 roku na tle zatargów płacowych i zakazu działalności robotniczego samorządu, który zakończyła dopiero osobista interwencja szefa koncernu Jana Baty. W efekcie uregulowano kwestie finansowe i utworzono zamiast związku zawodowego organizację „Rodzina Szewska”, która miała pośredniczyć w kontaktach między pracownikami, a zarządem fabryki. Firma wspomagała zresztą działalność „Rodziny Szewskiej”, która zajmowała się m.in. publikacją własnego czasopisma oraz dostarczaniem rozrywek kulturalnych i sportowych dla pracowników PSO „Bata”.

Stopniowo, wraz z rozwojem fabryki, zmieniała się też sama miejscowość, w której powstało charakterystyczne osiedle robotnicze, zabudowane dziewiętnastoma typowymi domami zaprojektowanymi w zlińskiej centrali przez Františka Lydie Gahurę, opartymi na module 6.15 x 6.15 m. Wykonane w cegle wielorodzinne domy, z kuchniami i łazienkami, otoczone zielenią, były ucieleśnieniem awangardowej idei mieszkania minimum, a jednocześnie nawiązywały do koncepcji miasta-ogrodu i osiedla socjalnego. Bata wykluczał jednak budowę wielkich bloków mieszkalnych, uważając, że kolektywizm obowiązywać może w zakładzie pracy, natomiast poza nim robotnicy powinni mieszkać indywidualnie, w otoczeniu swoich rodzin. Osiedle w Chełmku różniło się tylko w szczegółach od bliźniaczych kompleksów rozsianych po całym świecie, a modułowa architektura ustawiona w regularnych rzędach przypominała o przynależności pojedynczego domu do globalnej sieci, z centrum usytuowanym w Zlinie. Modernistyczna architektura stała się też znakiem rozpoznawczym firmowych sklepów Baty w różnych miastach Polski, wśród których wyróżniał się pawilon w Gdyni-Orłowie z 1935 roku. Bata perfekcyjnie wykorzystywał osiągnięcia współczesnego projektowania graficznego i architektury wnętrz do promocji swoich produktów. Stanowiska handlowe Baty na targach czy wystawy sklepowe były bardzo precyzyjnie komponowane według najnowszych wzorów, nawiązujących do osiągnięć czeskiej awangardy jak i współczesnej reklamy komercyjnej w Europie i Stanach Zjednoczonych.

Fenomen powstania i ekspansji firmy Tomasza Bata można traktować jako pars pro toto procesu radykalnej modernizacji, jaka dokonała się w pierwszych dekadach XX wieku. Awangardowa architektura czy ikonosfera wpływały wtedy na kształt bardzo różnych dziedzin życia, stąd też nowoczesna fabryka mogła wydać się próbą realizacji awangardowej utopii, nawet jeżeli źródła jej sukcesu tkwiły w pragmatycznej ekonomii i paternalistycznej trosce o robotnika. Przykład Baty wskazuje również na skomplikowane związki między modernizacją, a postawami stricte politycznymi. Nie zawsze musiały mieć one radykalnie skrajny charakter, ale mogły być poszukiwaniem „trzeciej drogi”, którą chciał być „batyzm”. Modernizacja à la Bata przypominała także, że nowoczesność niekoniecznie musi przynieść nieograniczone możliwości indywidualnego rozwoju. Wyzwolone mechanizmy modernizacyjne potrafiły bowiem doprowadzić do powstania „nowego człowieka”, którego potrzeby można było dowolnie programować i zaspokajać, budując w ten sposób masowe społeczeństwo ludzi szczęśliwych, gdzie rozróżnienie między wolnością a zniewoleniem bynajmniej nie okazywało się jasne i czytelne.

Wskazówki bibliograficzne:

Wilhelm Sztrancman, Zlin – miasto wielkiego szewca, Chełmek b.d.

Dom Pamięci Baty, CD Rom wydany przez Miejski Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Chełmku, Chełmek 2008 (tam m.in. wersja elektroniczna pracy magisterskiej Ł. Płatka, Przemysł obuwniczy w Chełmku w latach 1932-1947, AP Kraków 2004).

Południowe Zakłady Przemysłu Skórzanego „Chełmek” w Chełmku, Chełmek 1982.

T. Siekera, T. Bata – organizacja i zarządzanie, Kraków 1995.



Stoisko Bata na Targach Wschodnich we Lwowie 1935. Fot. Archiwum A. Szczerskiego

Echo Chełmka

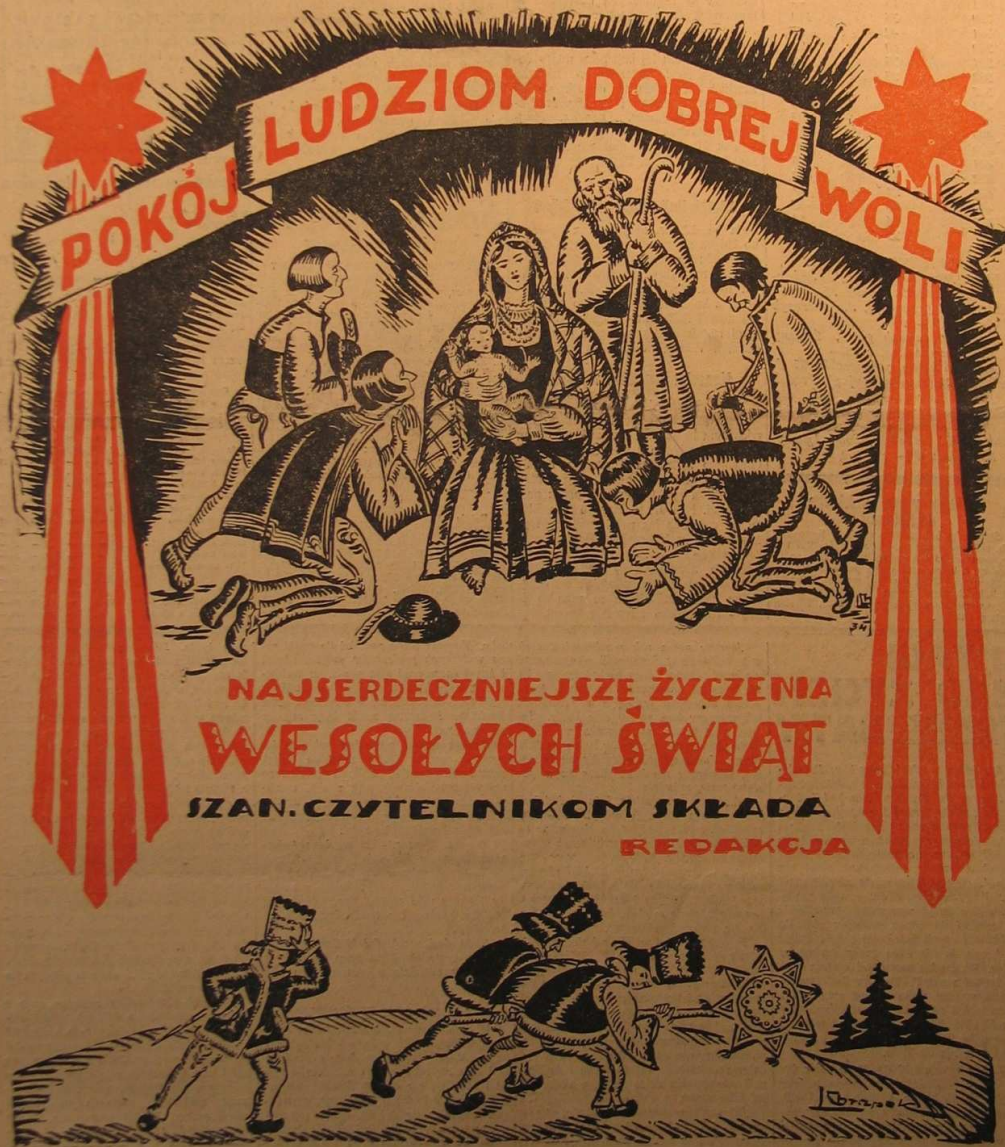
Tygodnik Polskiej Spółki

Obuwia **Bat'a** Sp. Akc.

Rok I

Chełmek, dnia 22 go grudnia 1934 r.

Nr. 33



Życzenia świąteczne od firmy 1934. Fot. Archiwum A. Szczerskiego

Zaopatrujcie się w obuwie na Święta Wielkanocne!

Ja

13.
pan
sze
ości
óry
gie
naj-

lne
rzy
cie
ara
nie-

Je-
zta
go.
wał
ay.
ym



Piękne a zarazem praktyczne są nasze buciki...

Czwart
Ka
Pi
Ro
Piątek
Ko
Sobota
Ry
Niedzi
Sz
Ko
Ponied
Ro
Sz
Pi
Wtorek
G
Sz
St
Środa:
Ro
Pi
K

W

Reklama butów 1935. Fot. Archiwum A. Szczerskiego

Okr.

Echa
sowi
t po-
ania,
Ko-
kre-
zed-
pla-

około
yma-
lu T.
ch li-

d de-
ni T.
oryki

ieniu
nie
prze-
koły
aczej
ninie
m T.
k do
pro-
ze
niem



Sz
egz.,
Tu w
zny,
na dl
nie „
Pr
i moj
wszec
ta w
Kolej.
Myśla
lakam
Wiad
wych
ne v
mnie
i prac
Wsza
lam v
prośb
tem r
jest „
Pr
Zlinie
bardz
nych
począ

W niedzielę, dnia 5 sierpnia b. r. o godzinie 3-ej po południu pobłogosławi ks. Proboszcz parafii Imielin związek małżeński naszego współpracownika p. Franka Jerzego z p. Matyldą Kozlikówną.

Młodej parze na nowej drodze życia zasyłają szczere życzenia wszelkiej pomyślności Pracownicy Zakładów z redakcją „Echo Chełmka”.

Ślub pracowników sierpień 1934. Fot. Archiwum A. Szczerskiego

Pokaz tenisa



Fotomontaż sylwetek popularnych w Chelmku tenisistek
i tenisistów

Sport w Zlinie. Fot. Archiwum A. Szczerskiego